

CZASOPISMO ARCHEOLOGICZNE

meNhir

Numer 12 (2017-2019)





meNhir

Recenzenci

dr Joanna Dębowska-Ludwin
 mgr Szymon Jellonek
 mgr Anna Kraszewska
 dr Agata Kubala
 dr hab. Marcin Przybyła
 prof. dr hab. Judyta Rodzińska-Nowak
 mgr Barbara Zając

Skład redakcji

Redaktor Naczelny:
 mgr Maciej Waclawik
 Zastępca redaktora naczelnego:
 mgr Karolina Zagrabińska
 Konrad Jurkowski
 Skład i łamanie:
 mgr Aleksandra Słowicka

Redaktorzy sekcji

Archeologia epoki żelaza
 oraz archeologia średniowiecza:
 Dominik Pęcherek
 Archeologia śródziemnomorska:
 Aleksandra Milczuk
 Archeologia Nowego Świata:
 mgr Anna Słupianek
 Archeologia Azji:
 mgr Konrad Abramczuk
 Korekta:
 Weronika Sikora

Drodzy czytelnicy,

trzymacie w rękach dwunasty numer Menhira. Znajdziecie w nim głównie teksty dotyczące archeologii śródziemnomorskiej, w tym bardzo ciekawe artykuły z zakresu starożytnej numizmatyki. Nie zabrało też jednak prac dotyczących archeologii średniowiecza, a także kilku o teorii archeologii. W numerze znajdziecie również wspomnienia wolontariusza biorącego udział w naszych badaniach na Cyprze, a także sprawozdanie z objazdu naukowego śladami Piotra Wielkiego – zdjęcia z niego umieściliśmy na wewnętrznej stronie okładki (autorami są K. Jurkowski i P. Okrajek). Na froncie zaś znajduje się zwycięskie zdjęcie wykonane przez Annę Michalską, nadesłane przez w ramach organizowanego przez nas konkursu Herosi wykopu.

Numer ten jest również ostatnim wydawanym przez redakcję w jej obecnym składzie. Przybywa nam lat i w prawdzie zyskujemy archeologiczną wartość, jednak odczuwamy też konieczność dostosowania się do zmieniających się czasów. Dlatego przekazujemy ster Menhira w ręce młodszych kolegów, zapewniając o dalszym wsparciu i życząc, aby do kolejnego, 13 numeru, nie przykleił się tradycyjny pech. Powodzenia!

Redakcja MENCHIRA

W numerze:

Michał Łuczyński	
<i>Światowid ze Zbrucza – czy na pewno słowiański?</i>	4
Jadwiga Olbrot	
<i>O wytwórczości warsztatu W. Wojtygi na przykładzie kafła z klasztoru dominikanów w Krakowie</i>	11
Michał Gorczyca	
<i>Kontakty grecko–scytyjskie w numizmatyce nadczarnomorskich polis</i>	14
Anna Michalska	
<i>Herkulesowi – wdzięczny Hipolit. Rzecz o ikonografii herosa w willi karynała d’Este w Tivoli</i>	17
Maciej Waclawik	
<i>Aspekty seksualności u starożytnych Egipcjan</i>	24
Barbara Zając	
<i>Mennictwo prowincjonalne Kapadocji w okresie rządów Trajana (98–117 po Chr.)</i>	32
Małgorzata Jujka, Natalia Krassowska	
<i>Archeologia a secesja. Spojrzenie na inspiracje artystów przełomu XIX i XX wieku</i>	36
Konrad Jurkowski	
<i>Śladami Piotra Wielkiego. Relacja z wyjazdu naukowego do Petersburga</i>	38
Ewelina Anna Kolebiuk	
<i>Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości... czyli rzecz o archeologicznym podłożu tożsamości współczesnych narodów</i>	46
Barbara Zając, Jadwiga Olbrot, Maciej Waclawik	
<i>„Z Archeologią na Ty!”. Trzy lata działalności projektu edukacyjno-popularyzatorskiego</i>	48
Diana Mroczek	
<i>Dni pafijskie</i>	51

meNhir

Diana Mroczek

Dni pafijskie

Zafascynowana kulturami starożytnymi morza śródziemnego spisałam na pierwszym roku studiów nazwy czterech misji archeologicznych, w których chciałabym wziąć udział. By zbliżyć się do celu, poleciałam rok wcześniej na Cypr, żeby przez pół roku studiować w Nikozji pod okiem cypryjskich archeologów. Kiedy opuszczałam wyspę, nie wiedziałam jeszcze, że wrócę już po kilku miesiącach jako praktykantka do wytypowanego kilka lat wcześniej miasta Nea Paphos.

Zanim dotarłam na wykopaliska, spędziłam czas z przyjaciółmi w Atenach i na Cyprze Północnym. Usłyszeli o wątpliwościach, a nawet lęku związanym z byciem jedyną Polką w szerokim gronie Krakowian. Zresztą przez pewien czas trudno było zupełnie wyrzec się poznańskiej gwary (potem wróciła), jak również uczestniczyć w sporach „gracka versus haczka”. Małe spory (do tej pory mam nadzieję, że przyjazne) powstawały też przy okazji wymiany poglądów o naszych Alma Mater. Pierwszy tydzień wykopalisk minął bardzo szybko. Nauczyłam się pracy w nowym terenie, z nową grupą, a także nowych zasad dotyczących organizacji dnia. Jest ona bardzo dobrze rozpisana, z uwzględnieniem temperatury i miejsca pobytu. Miałam okazję zmienić kilka razy wykop, w którym pracowałam, a każdy z nich posiadał właściwą sobie specyfikę pracy. Nazwa stanowiska – znana każdemu pasjonatowi historii starożytnej – obiecuje interesujące doświadczenie. Wrażenie na przybyszu może zrobić nie tylko teren wykopalisk, ale wszystkie relikty starożytnego Pafos. Jednym z najsłynniejszych miejsc są wykute w skale Grobowce Królewskie. Pograżone w ziemi grobowce przypominają hellenistyczne pałace. Chętni mieli też okazje pojechać do niedalekiego Kourion lub Limassol. Dużą popularnością cieszyły się najwyższe góry Cypru – Troodos.

Oczywiście większość naszego cypryjskiego życia, jak również sama praca, skupiała się wewnątrz Parku Archeologicznego. Przed pierwszym dniem pracy, kierownik wykopu opowiedział o stanowisku, założeniach prowadzonych badań oraz o każdym konkretnym pomieszczeniu, który się na nim znajdował. Ta wycieczka, pierwsza, którą serwowano zarówno studentom, jak

i wolontariuszom, okazała się być niezwykle pomocną w późniejszym zrozumieniu naszych zadań. Potem zabrano nas na drugą wyprawę. Tym razem słuchaliśmy historii o całym rezerwacie. Oprócz tych obligatoryjnych wycieczek uczestniczyliśmy w oprowadzaniu po stanowiskach innych misji archeologicznych, które działają w sąsiedztwie agory. Te doświadczenia, poznanie ludzi z innych ośrodków naukowych pozwalają dostrzec nowe kierunki we własnych poszukiwaniach badawczych. Dla mnie – studentki skupionej na sztuce antycznej – wyjątkowym doświadczeniem było zwiedzanie dwóch muzeów archeologicznych w Pafos i Nikozji prowadzone przez prof. Ewdoksię Papuci-Władkę. Pierwsza związana była z ukazaniem nie tylko wspaniałych zbiorów, ale także pracy jaką wykonywali tam „misyjni” konserwatorzy metali. Pozwoliło nam to na dokładne obejrzenie zabytków – monet, czy części uprząży.

W Nikozji natomiast trwała wystawa z okazji 50 rocznicy polskich wykopalisk na Cyprze. Zaprezentowane tam eksponaty stanowiły zbiór najlepiej zachowanych i najbardziej spektakularnych znalezisk, rzeźb, naczyń, biżuterii. Po wizycie w muzeum nadszedł czas na zwiedzanie stolicy – jedynej na świecie podzielonej między dwa kraje: Turecką Republikę Cypru Północnego oraz Cypr Południowy, zamieszkały głównie przez greckojęzycznych Cypryjczyków. Te wyjazdy, pozwalające na poznanie dwóch kultur jednocześnie, dodały dreszczyku przygody w naszej podróży.

Chociaż wszystko, o czym wspominałam, niezwykle ubogaca praktyki studenckie, to ich esencją są badania wykopaliskowe. Miejsce zapiera dech w piersiach, ze

stanowiska podziwiać cały czas można widok, z którego cieszyli się mieszkańcy starożytnego miasta. Spiekota, której można doświadczyć na Cyprze przez większość miesięcy, daje się lepiej znosić, kiedy ciało otacza chłodniejsza, morska bryza. Badania, pod względem nie tylko metodyki i miejsca, ale także wspa-

niałej (i dużej!) grupy ludzi, którą miałam przyjemność poznać, były inspirującym doświadczeniem dla większości z nas. Większość studentów i wolontariuszy pozostało zainteresowanymi archeologią klasyczną, a wielu z nich – łącznie ze mną – nadal zajmują się archeologią Cypru.

Макдоналдс



